

Maryla Rodowicz, G

Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hał
I tych potoków srebrzystych.
Góralu, czy ci nie żal,
Góralu, wracaj do hał!
Góral na góry spoziera
I łyzy rękawem ociera,
I góry porzucić trzeba,
Dla chleba, panie dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal...
Góralu, wróć się do hał,
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdiesz od nich hen w dal
Cóż z nimi będzie, kto powie?
I poszedł z grabkami i z kosą
W guńce starganej szedł boso.
I poszedł z gór swoich w dal.
Góralu żal mi cię, żal...
Góralu, czy ci nie żal...
A góral jak dziecko płacze:
Może ich już nie zobaczę;
I ojców porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal...